***Mniejszości narodowe i etniczne
w Polsce w świetle Narodowego
Spisu Powszechnego z 2011 roku,***
**red. Sławomir Łodziński, Katarzyna
Warمیńska, Grzegorz Gudaszewski,**
Wydawnictwo Naukowe Scholar,
Warszawa 2016, ss. 312

MAREK MAZURKIEWICZ

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu

DOI: <https://doi.org/10.26774/rzz.208>

01/2017

**ROCZNIK
ZIEM
ZACHODNICH**

Publikacja dostępna na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe**. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” jako właściciela praw do tekstu.

Problematyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce cieszy się od kilku lat stale rosnącym zainteresowaniem badaczy nauk społecznych i humanistycznych: politologii, socjologii, kulturoznawstwa i demografii; polska nauka nadrabia w tym względzie kilkudziesięcioletnie zaległości. Wektor zainteresowania badaczy jest przy tym skierowany na analizę liczebności, rozmieszczenia, stopnia zorganizowania i społeczno-kulturalnej aktywności tych grup. Część badaczy skupia się również na analizie aktywności politycznej organizacji mniejszości narodowych.

W tym kontekście jednym z bardziej popularnych obiektów badawczych jest mniejszość niemiecka, zamieszkująca teren Śląska Opolskiego, której największa organizacja – Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim (dalej TSKN) uczestniczy w wyborach samorządowych i parlamentarnych, wystawiając swój własny komitet wyborczy¹. Pewnym mankamentem prac podejmujących temat aktywności społeczno-politycznej mniejszości niemieckiej w Polsce jest pomijanie szczegółowej analizy partycypacji wyborczej tej społeczności. Autorzy nie podejmowali także prób znalezienia wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, dlaczego mimo istnienia dobrze funkcjonującej struktury organizacyjnej TSKN, samo TSKN nie jest w stanie przekładać swój potencjał mobilizacyjny na zwiększanie poziomu uczestnictwa opolskich Niemców w wyborach². Istnieje bowiem w tym względzie pewien paradoks: przy wysokim stopniu zorganizowania (przykład: na terenie województwa działa ponad 300 podstawowych kół terenowych Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim), a zatem aktywnym uczestnictwie w życiu społecznym wspólnot samorządowych, na terenie opolskich gmin od wielu lat odnotowuje się najniższą frekwencję wyborczą w kraju. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, stąd analiza tego problemu wymagałaby przeprowadzenia interdyscyplinarnych badań.

Polskie społeczeństwo pod względem zróżnicowania narodowościowego, mimo iż prawie 95% jego ogółu są to osoby, które deklarują polską tożsamość, jest dla naukowców, zajmujących się problematyką mniejszości narodowych i etnicznych, wartościowym przedmiotem badań naukowych³. Polskę zamieszkuje bowiem aż trzynaście

1 Z nowszych publikacji podejmujących ten temat warto wymienić opracowanie A. Szczepańskiego pt. *Aktywność społeczno-polityczna mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim po 1989 roku*, Toruń 2013. Aspekt socjologiczny funkcjonowania tej społeczności podejmuje natomiast książka I. Kurasz pt. *Mniejszość niemiecka na Dolnym Śląsku: studium socjologiczne*, Kraków 2015.

2 Dotychczas najciekawszą analizą tego zagadnienia podjęła się D. Berlińska w swojej klasycznej i przywoływanej już wielokrotnie pracy pt. *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*, Opole 1999. Aczkolwiek autorka poświęciła temu zagadnieniu jedynie podrozdział (s. 214–243), co więcej, dziś niemal 20 lat po ukazaniu się tej pracy, problem partycypacji wyborczej Ślązaków, w tym przedstawicieli mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim, wymagałby aktualizacji.

3 Przynależność narodowo-etniczna ludności – wyniki spisu ludności i mieszkań 2011, Notatka informacyjna z dn. 29.01.2013 r., Główny Urząd Statystyczny. Materiał pobrany z serwisu Głównego Urzędu Statystycznego: www.stat.gov.pl, (dostęp: 10 IX 2016 r.).

prawnie uznanych mniejszości narodowych i etnicznych⁴. Przekłada się to również na kolejny fakt: w porównaniu z innymi krajami europejskimi, także tymi sąsiadującymi z Polską, polski ustawodawca wprowadził do systemu prawnego RP rozbudowany mechanizm prawnej ochrony i wsparcia mniejszości. Liczna reprezentacja uznanych prawnie mniejszości przypomina z jednej strony o wielobarwnej historii Polski i tym, że przez setki lat Polska była miejscem, w którym żyły obok siebie społeczności różniące się pochodzeniem, językiem, kulturą religią, ale także pokazuje, że państwo polskie dostrzega różnorodność swojego społeczeństwa, tworząc dla mniejszości narodowych i etnicznych dodatkowe przywileje, z których społeczności te mogą korzystać w ramach systemu ochrony praw i wsparcia tych grup⁵.

Mówiąc o systemie ochrony praw i wsparcia mniejszości narodowych i etnicznych, nie można pominąć ważnej kwestii, która uzależnia funkcjonowanie wielu jego elementów. Jest nią liczebność społeczności mniejszościowej w danej gminie. Za przykład można tu podać artykuł 9 ustawy z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych i o języku regionalnym, który daje mieszkańcom możliwość używania w kontaktach z organami gminy dodatkowego języka (języka mniejszości), jednakże uzależnia tę możliwość od liczebności społeczności mniejszościowej (co najmniej 20% ogółu mieszkańców gminy)⁶. Dlatego też rola Głównego Urzędu Statystycznego jest w tym względzie kluczowa, dostarcza on bowiem za pomocą przeprowadzanych spisów powszechnych niezbędnych danych.

Badacze nauk społecznych, którzy swoje zainteresowania kierują na zagadnienie mniejszości narodowych i etnicznych, dopiero po spisie powszechnym z 2002 r. mogli weryfikować uzyskane wyniki badań z danymi statystycznymi, zgromadzonymi za pomocą wywiadów bezpośrednich. Dlatego też prace powstałe w latach 90., a budujące polską literaturę przedmiotu na temat mniejszości narodowych i etnicznych, musiały sprostać podstawowemu problemowi, który zasadzał się na dokładnym określeniu liczebności tych grup. Do wartościowych prac w tym względzie można

4 Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych i o języku regionalnym za mniejszości narodowe uznaje mniejszość: litewską, białoruską, ukraińską, słowacką, czeską, niemiecką, ormiańską, rosyjską i żydowską; za mniejszości etniczne uznaje mniejszość: romską, tatarską, łemkowską i karaimską. Warto dodać, że Spis Powszechny z 2011 r. wykazał, iż teren RP zamieszkują przedstawiciele także kilkudziesięciu innych narodowości, jednakże w odniesieniu do nich nie stosuje się zapisów wspomnianej wyżej ustawy.

5 Co interesujące, sąsiadujące Niemcy, które są ludnościowo ponad dwa razy bardziej liczne, w wymiarze prawnym uznają obecność tylko czterech mniejszości: Duńczyków, Fryzyjczyków, Serbołużyczan i Romów. W tym kontekście za ciekawostkę można uznać fakt, że Romów polskie prawodawstwo uznaje za mniejszość etniczną, niemieckie zaś – za narodową. Więcej o mniejszościach narodowych w Niemczech patrz na stronach internetowych Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: http://www.bmi.bund.de/DE/Themen/Gesellschaft-Verfassung/Nationale-Minderheiten/nationale-minderheiten_node.html, (dostęp: 10 IX 2016 r.).

6 Zob. <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/prawo/ustawa-o-mniejszosciach/6492,Ustawa-o-mniejszosciach-narodowych-i-etnicznych-oraz-o-jezyku-regionalnym.html>, (dostęp: 10 IX 2016 r.).

zaliczyć m.in. opracowania Bernadetty Nitschke⁷, Henryka Chałupczaka i Tomasza Browarka⁸, Zbigniewa Kurcza⁹, Piotra Madajczyka¹⁰, Barbary Bedrychowskiej¹¹ i Danuty Berlińskiej¹².

Przywołani autorzy nawiązywali mimo wszystko do przedwojennych tradycji polskiej nauki, badających problematykę mniejszości narodowych i etnicznych¹³. Dzieje wielokulturowej i wieloetnicznej Polski przerwała II wojna światowa i proces budowy nowej, powojennej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, która w założeniu miała być jednolita pod względem narodowościowym. Doświadczenie trudnej koegzystencji różniących się pod względem kulturowym grup, a także багаż konfliktów na tle narodowościowym zbudowały wówczas w Europie przekonanie, że czas społeczeństw wielonarodowych dobiegł końca. Wydaje się, że budowanie nowej rzeczywistości narodowościowo-etnicznej po II wojnie światowej największy zasięg przyjęło w Polsce.

W szóstą dekadę XX w. polskie społeczeństwo wkraczało nie tylko jako kraj, którego system społeczno-gospodarczy oparto na założeniach ideologii marksizmu-leninizmu, ale i państwo „uwolnione” od jego wieloetnicznego i wielokulturowego dziedzictwa. Utrzymywane przez dziesięciolecia rządów komunistycznych w Polsce przekonania o nieobecności mniejszości narodowych i etnicznych było jednym z mitów założycielskich PRL. Organy państwa czynnie to przekonanie podtrzymywały, nie prowadząc żadnych oficjalnych statystyk na temat liczebności i rozmieszczenia społeczności o innym niż polskie pochodzeniu¹⁴. I tak krajobraz narodowościowo-

7 *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Kraków 2010.

8 H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 2000.

9 *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1997.

10 *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998.

11 *Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku*, red. B. Berdychowska, Warszawa 1998.

12 *Inni Swoi. Studia z problematyki etnicznej*, red. D. Berlińska, K. Frysztański, Opole 1999.

13 Spośród prac powstałych przed 1939 r. podejmujących ten temat warto wymienić książki Juliusza Makarewicza, *Mniejszości narodowe*, Lwów 1924; Stanisława Kutrzeby, *Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym*, Lwów 1925; Zygmunta Urbańskiego, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1932.

14 Jednolity charakter pod względem narodowościowym szczególnie silnie akcentowano w momentach, kiedy w dyskusjach o mniejszościach narodowych i etnicznych w powojennej Polsce pojawiał się wątek mniejszości niemieckiej. Generalnie rzecz biorąc, negowano jej obecność, stale podkreślając fakt, że wysiedlenia poczdamskie pozwoliły usunąć z Polski tę „kłopotliwą” grupę. Tak kategorycznego stanowiska nie wyrażano jednak w odniesieniu do innych mniejszości. Inne grupy nie były wszak tak historycznie obciążone jak Niemcy. Dowodem na to są także nie tylko opracowania naukowe, materiały prasowe, ale i dokumenty źródłowe. Na przykład z pewnym zaciekawieniem można przystąpić do lektury artykułu prasowego z dziennika „Życie Warszawy” z grudnia 1963 r. Chociaż oficjalnie Główny Urząd Statystyczny nie budował bazy danych na temat mniejszości narodowych i etnicznych, to jednak organy państwowe dysponowały wiedzą o obecności i rozmieszczeniu innych niż polska narodowości. I tak, wprawdzie sporadycznie, ale jednak do polskiej opinii publicznej przedostawały się informacje o tym, że w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i to w latach 60. zamieszkiwało ok. pół miliona osób o innym pochodzeniu niż polskim. Według tej statystyki, zamieszczonej w przywołanym wyżej artykule, Polskę zamieszkiwało ok. 180 tys. Ukraińców, 165 tys. Białorusinów, 31 tys. Żydów, 21 tys. Słowaków, 19 tys. Rosjan, 12 tys. Romów, 3 tys. Niemców i 2 tys. Czechów. W cytowanym zestawieniu pojawiają się jeszcze, liczące po kilka tysięcy osób społeczności Greków i Macedończyków, których jednak nie można było, nawet w czasach PRL zaliczyć do mniejszości rodowodowo związanych z Polską

-etniczny polskiego społeczeństwa mógł oddać w miarę wiernie jedynie spis sumaryczny z 1946 r. Pozwolił on z jednej strony ocenić straty ludnościowe, jakich Polska doświadczyła w wyniku II wojny światowej, z drugiej natomiast przygotować państwo do procesu masowej wymiany ludności. W ciągu zaledwie trzech następnych lat obraz społeczeństwa polskiego ponownie uległ radykalnym zmianom. W wyniku przeprowadzonego procesu wymiany ludności, przynajmniej oficjalnie, Polska została pozbawiona mniejszości narodowych i etnicznych, stając się jednym z najbardziej monoetnicznych krajów w Europie. Mit o monolitycznym pod względem narodowościowym kształcie polskiego społeczeństwa wpisywał się również w ideę nowej rzeczywistości społecznej w Polsce. W idei tej nie było miejsca nie tylko na zróżnicowanie kulturowo-tożsamościowe, ale i klasowe.

Spisy powszechne z lat 1950, 1960, 1978 i 1988 pomijały element zróżnicowania narodowościowo-etnicznego. Był to jeden z głównych powodów, dlaczego w okresie PRL problematyka mniejszości narodowych w Polsce była traktowana zarówno przez władze, jak i badaczy po macoszemu. Brak wiarygodnych danych na temat liczebności mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce przed 1989 r. szkodził też samej władzy, mimo to ówczesni rządzący nie chcieli tego problemu podejmować. W tym kontekście warto przypomnieć kompleks problemów natury nie tylko społecznej, politycznej, ale i bilateralnej (w relacjach polsko-niemieckich), który swoje źródło miał zarówno w niewiedzy, jak i negacji obecności mniejszości niemieckiej w Polsce.

Dopiero Narodowy Spis Powszechny z 2002 r. po raz pierwszy od 1946 r. wykazał obecność w Polsce osób o innym niż polskie pochodzeniu. Odegrał on też rolę impulsu do rozwoju i wzrostu popularności badań nad mniejszościami narodowymi i etnicznymi. Pozwolił również na skonfrontowanie przeprowadzonych już w latach 90. badań z wynikami, dostarczonymi przez Główny Urząd Statystyczny. Przez ostatnie kilkanaście lat polska nauka doczekała się już pokaźnych zbiorów poświęconej tej tematyce, spośród których warto też wymienić kilka pozycji powstałych w Państwowym Instytucie Naukowym – Instytucie Śląskim w Opolu¹⁵.

Dlatego za wartościową pod względem naukowo-poznawczym należy także uznać pozycję pt. *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego Ludności z 2011 r.* Niniejsze opracowanie zbiorowe zredagował zespół badaczy w składzie: Sławomir Łodziński, Katarzyna Warmińska i Grzegorz Gudaszewski. Jak zauważają redaktorzy, praca ta jest próbą kontynuacji analogicznej pracy, która podejmowała problematykę wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r.¹⁶. Opracowanie to jest w tym rozumieniu nie tylko przedstawieniem wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. (dalej NSP 2011) w zakresie tożsamości etnicznej i językowej oraz problemów metodologicznych związanych z pytaniami etnicznymi w tym spisie, ale również analizą społecznych postaw mniejszości

15 Zob. np. K. Szczygielski, *Geografia mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce: ujęcie ilościowe*, Opole 2006; idem, *Etniczny kontekst procesów demograficznych i społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem województwa opolskiego*, „Śląsk Opolski” R. 14 (2004), nr 4, s. 63–72.

16 Zob. *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, red. L. Adamczuk, S. Łodziński, Warszawa 2006.

wobec spisu oraz toczonych w ich ramach dyskusji na temat własnego statusu i tożsamości etnicznej. Praca porównuje ponadto przebieg i wyniki spisu w Polsce ze spisami przeprowadzonymi w podobnym czasie na Litwie, Ukrainie i Słowacji (s. 11). Redaktorzy podkreślają, jak istotne dla społeczności mniejszościowych w Polsce w spisie były pytania dotyczące zróżnicowania etniczno-językowego. W porównaniu bowiem ze spisem z 2002 r. Główny Urząd Statystyczny zastosował zmodyfikowaną metodologię pozyskiwania danych. Z jednej strony pozwoliło to na znaczące poszerzenie możliwych wariantów odpowiedzi, ale z drugiej (co było źródłem wielu kontrowersji w trakcie spisu i kampanii go poprzedzającej) jednak utrudniło formułowanie jednoznacznych wniosków badawczych. Tym faktem należy także tłumaczyć silną motywację i mobilizację środowisk mniejszościowych, ukierunkowane na wykazanie jak najszerzej ich reprezentacji w polskim społeczeństwie. Wiele problemów pod tym względem zrodziła wprowadzona po raz pierwszy w historii spisów „metoda reprezentacyjna”. Redaktorzy recenzowanego opracowania mówią nawet, że przyjęcie tej metody gromadzenia danych o ludności, która łączyła zróżnicowane źródła danych o polskim społeczeństwie, było dla środowisk mniejszościowych oraz instytucji odpowiedzialnych za gromadzenie informacji spisowych „wyzwaniem” (s. 11).

Praca składa się z trzech zasadniczych elementów, tworzą je: ekspertyzy na temat metodologii NSP 2011, referaty zaprezentowane podczas XV Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Szczecinie, który odbył się we wrześniu 2013 r., oraz teksty opracowane przez specjalistów z dziedziny mniejszości narodowych i etnicznych. Warto dodać, że wspomniane ekspertyzy zostały przygotowane na zlecenie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji¹⁷.

Należy też zauważyć, że redaktorzy już w omawianym Wprowadzeniu, zwracają uwagę na pewną niedoskonałość zastosowanej metodologii spisowej i uzyskanych na jej bazie wyników, co sprawia, że w wymiarze ogólnym „[...] nie dysponujemy obecnie innymi alternatywnymi i w pełni wiarygodnymi danymi dotyczącymi liczebności społeczności etnicznych, które mogłyby metodologicznie poprawnie zweryfikować uzyskane dane spisowe”; w tym sensie redaktorzy zwracają uwagę na problem możliwości wykorzystywania rezultatów NSP 2011, według nich powinny one: „[...] być widziane jako narzędzie pokazujące w dłuższej perspektywie czasowej określone tendencje, co może pomóc polityce państwa wobec mniejszości. Powinny być one zawsze traktowane jako uzupełniające i relatywizowane do sytuacji określonej mniejszości” (s. 12).

Pierwsza część opracowania składa się z trzech artykułów. W pierwszym autorstwa Sławomira Łodzińskiego pt. *„Refleksyjna” władza liczb. Wybrane problemy tworzenia i społecznego odbioru „pytań etnicznych” w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności w Polsce w 2011 r.* autor przybliżył proces przygotowania i przebieg tego przedsięwzięcia, wskazując w nim, że był to proces dynamiczny, w który zaangażowały się

17 W latach 2011–2015 do właściwości resortu administracji i cyfryzacji należały zagadnienia mniejszości narodowych i etnicznych, po wyborach z 2015 r. przejęło je Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

nie tylko środowiska mniejszościowe, ale i badacze nauk społecznych oraz przedstawiciele administracji rządowej, państwowej i politycy. W tym rozumieniu końcowa wersja pytań spisowych, a w szczególności tych, dotyczących zróżnicowania etniczno-językowego, była w dużym stopniu rezultatem kompromisu zawartego pomiędzy instytucjami odpowiedzialnymi za przeprowadzenie spisu a środowiskami mniejszościowymi, wyrażającymi swoje opinie na forum Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Za cenne poznawczo należy przy tym uznać refleksje autora na temat zastosowanych „pytań etnicznych” w poprzednich powszechnych spisach ludności. Także w ich przypadku wiarygodność uzyskanych danych była kwestionowana. Autor w sposób syntetyczny przybliżył ten problem na przykładzie spisów przedwojennych, wskazując na każdorazową trudność i wrażliwość w pozyskiwaniu tego rodzaju informacji. Nie zrezygnował też ze stawiania pytań o wiarygodność i rzetelność uzyskanych w wyniku NSP 2011 danych. Albowiem spis pozwolił unaocznic skalę procesów tożsamościowej emancypacji niektórych społeczności regionalnych (Kaszubi, Ślązacy), lecz zarazem nie zawsze umożliwiał pozyskiwanie danych, które nie budziłyby kontrowersji, a ich wiarygodność nie byłaby podważana. Autor, choć zachęca do postawienia pytania, czy dzięki spisowi udało się wiernie odwzorować zróżnicowanie etniczne polskiego społeczeństwa, to jednak nie udziela na nie konkretnej odpowiedzi (s. 38–39).

Kolejny tekst to artykuł Katarzyny Warmińskiej pt. *Etniczność – między wyborem a przymusem. O zarządzaniu tożsamością kolektywną w kontekście spisu powszechnego ludności w 2011 roku*. Autorka rozkłada w nim swoje rozważania na dwóch płaszczyznach: polityzacji działań środowisk mniejszościowych w trakcie kampanii popularyzującej spis oraz digitalizacji etniczności. Nazwane w ten sposób zjawiska miały, w opinii autorki, przełożyć się na silniejsze poczucie autoidentyfikacji tych środowisk i zmobilizować je do udziału w spisie. Zjawisko „polityzacji” autorka rozumie jako „politykę tożsamości, którą można zdefiniować jako aktywności podejmowane przez społeczne podmioty mobilizowane do działań w imię podzielanej kolektywnej tożsamości, o której mówi się jako o zmarginalizowanej i zagrożonej”. I dalej: „Formułowana jest na bazie religijnej, etnokulturowej i regionalnej. Jej celem jest zarówno zaspokojenie psychologicznej potrzeby zakorzenienia czy przynależności do wspólnoty na świecie, jak i wynegocjowanie zgodnej z interesem aktora zbiorowego pozycji w relacjach międzygrupowych” (s. 40). Autorka swoje rozważania osadza w rzeczywistości wirtualnej, a czyni to z czterech powodów. Po pierwsze Internet stał się przestrzenią, gdzie środowiska mniejszościowe mogą transmitować tożsamościowe treści, po drugie wirtualna sieć poprzez swoją funkcję informacyjną i promocyjną może mobilizować, ale i koordynować działalność tych społeczności; po trzecie aktywność z rzeczywistości wirtualnej może się przekładać na działalność w wymiarze społecznym poprzez „mobilizowanie różnych kategorii internautów na rzecz rozmaitych idei czy przedsięwzięć nie tylko w wymiarze wirtualnym, lecz także realnym” (s. 43); po czwarte wreszcie możliwość uczestnictwa w spisie za pomocą Internetu (samospis internetowy) dała szansę szerszego i w pełni subiektywnego deklarowania swojej tożsamości. Artykuł, co można uznać za jego największą wartość merytoryczną, analizuje w ujęciu porównawczym strony internetowe poszczególnych

uznanych w Polsce mniejszości, poświęcone uczestnictwu w spisie w ogóle i zachęcające do „samospisu”. Autorka zdecydowała się porównać strony, które przygotowały organizacje mniejszości karaimskiej, łemkowskiej, niemieckiej, ormiańskiej, romskiej, słowackiej, tatarskiej, ukraińskiej i żydowskiej oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym – Kaszubów.

Ostatni artykuł pierwszej części pracy, autorstwa Grzegorza Gudaszewskiego pt. *Identyfikacje etniczne w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań w 2011 roku*, prezentuje założenia metodologiczne NSP 2011 i przedstawia jego wyniki z zakresu identyfikacji etnicznych, zarówno tych jednorodnych, jak i złożonych. Przedstawia ponadto analizę zmian środowisk mniejszościowych z punktu widzenia głównych charakterystyk demograficznych. Ten liczący kilkadziesiąt stron artykuł może uchodzić za systematyczne podsumowanie uzyskanych w wyniku NSP 2011 danych dotyczących zróżnicowania etniczno-językowego polskiego społeczeństwa. Autor nie pomija też problemów, które sygnalizowane są w wielu innych miejscach książki, a mianowicie obaw i kontrowersji, jakie wśród środowisk mniejszościowych wywoływała kwestia możliwości deklarowania „złożonych tożsamości” (s. 60). Za cenne należy także uznać informacje na temat przygotowań do NSP 2011, w tym również programów pilotażowych przeprowadzonych w gminach tradycyjnie zamieszkiwanych przez mniejszości narodowe i etniczne. Autor naświetla też inny problem, związany z przyjętą „metodą reprezentacyjną”, której największym defektem był brak możliwości pozyskania danych na poziomie jednostkowym. To sprawiło, że formą rozwiązania tej trudności była „imputacja brakujących danych (przypisanie znacznych wartości) dla cech etniczno-wyznaniowych” (s. 63), a to zaś sprawia, że instytucje odpowiedzialne za przeprowadzenie spisu stworzyły przestrzeń do podważania i różnej interpretacji uzyskanych wyników. Dużą wartością artykułu jest zestawienie uzyskanych wyników spisowych w podziale na zróżnicowane charakterystyki demograficzne, autorowi pozwala to na zdiagnozowanie zachodzących procesów społecznych, odpowiedzialnych np. za spadek liczebności społeczności Białorusinów i Niemców. Grzegorz Gudaszewski zwraca też w nim uwagę na inny problem – modyfikacja metodologii spisowej przyczyniła się do tego, że porównywanie wyników z 2002 r. do tych uzyskanych dziewięć lat później jest w dużej mierze utrudnione (s. 118).

Druga część pracy składa się z trzech artykułów podejmujących temat zastosowanej podczas NSP 2011 metodologii badań spisowych. Rozważania te rozpoczyna opinia Grzegorza Babińskiego pt. *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, w zakresie mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego. Co mierzy, a czego zmierzyć nie może?* Autor wyraża w niej pozytywną opinię o przyjętej metodologii spisowej, szerzej omawia też pojęcie etniczności w kontekście jej definicji i prób włączenia jej w katalog informacji, które pozyskuje się podczas spisów powszechnych. Ten krótki materiał, autor kończy zdaniem, iż w jego opinii:

Deklaracja o przynależności do mniejszości narodowej (etnicznej) wyrażonej w czasie spisu odzwierciedlają [...], tylko „górne stany” świadomości i tożsamości etnicznej. Poza zapisem spisowym pozostaje cała, zapewne rozległa sfera „stanów niższych” i chyba także „średnich”

[...] statystyczny opis powszechny nie może takich trudno definiowanych niuansów tożsamości precyzyjnie rejestrować (s. 124).

Kolejne dwa artykuły w tej części opracowania problematykę metodologii podejmują zdecydowanie szerzej, opierając rozważania także na szczegółowych danych statystycznych. Pierwszy z nich, autorstwa Elżbiety Gołaty pt. *Metodologia Powszechnego Spisu Ludności i Mieszkań 2011 roku w zakresie pytań etnicznych*, został oparty na ekspertyzie zleconej przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w 2012 r. Autorka poddała analizie trzy elementy: związek pomiędzy wynikami NSP a realizacją ustawowych uprawnień mniejszości, w jakim stopniu zalecenia międzynarodowe z zakresu ochrony praw mniejszości zostały uwzględnione w NSP w części dotyczącej zróżnicowania etniczno-językowego i generalnie metodologię NSP 2011 (s. 126). Zwraca w nich uwagę, że Polska nie ma w istocie tradycji stosowania pytań o pochodzenie etniczno-językowe, bo dopiero NSP 2011 dał możliwość określenia tożsamości etnicznej. Spis z 2002 r. skupiał się bowiem na obywatelstwie, narodowości i języku ojczystym, te przeprowadzone jeszcze w latach PRL nie podejmowały nawet kwestii obywatelstwa – przyjęto wówczas zasadę (sygnalizowaną już wyżej) o jednorodnym charakterze narodowościowym polskiego społeczeństwa; spisy przedwojenne natomiast skupiały się na charakterystyce obywatelstwa, języka domowego i religii, tylko spis z 1921 r. gromadził dane na temat narodowości osób zamieszkujących teren II RP (s. 131). Artykuł E. Gołaty bazując na strukturze ekspertyzy, w sposób enumeratywny omawia przyjęty kierunek i zakres analizy. Widać to szczególnie w części poświęconej szczegółowej analizie metodologii NSP (s. 131–154). W konkluzji autorka przyjmuje zgoła odmienne zdanie niż krytycy NSP, którzy wytykali jego niedoskonałości zasadzające się na zastosowanej „metodzie reprezentacyjnej”. Autorka, mówi, że „Metodologia spisu była zgodna z zaleceniami międzynarodowymi. Odpowiadała aktualnym potrzebom społecznym. [...] Rozwiązania w zakresie pytań etnicznych zostały znaczenie rozszerzone w porównaniu z poprzednim spisem i umożliwiają identyfikację tożsamości złożonej. Uzyskane wyniki są więc dobrą podstawą dalszych badań i analiz”. Dużą zaletą artykułu Elżbiety Gołaty jest wykorzystana bogata i zróżnicowana literatura przedmiotu, którą usystematyzowano w załączonej bibliografii.

Cykl ekspertyz w drugiej części opracowania kończy obszerny materiał Kazimierza Szczygielskiego pt. *Opinia w sprawie metodologii badań spisowych w aspekcie etycznym*. Omawia ona trzy zagadnienia: zasadność gromadzenia danych etnicznych, poziom szczegółowości przestrzennej badań oraz zakres tematyczny badania spisowego. Ten wartościowy materiał zwraca uwagę na istotny mankament danych statystycznych, którymi dysponuje Główny Urząd Statystyczny. Biorąc za przykład dane spisowe z 2002 r., autor sygnalizuje problem braku danych lub braku dostępu do istniejących danych na poziomie poszczególnych jednostek osadniczych, co powoduje „zmniejszenie poprawności porównań w czasie i przestrzeni, a także ogranicza możliwości analiz zależności między istnieniem danej subpopulacji etnicznej na danym obszarze a przestrzennym rozkładem innych cech społeczno-demograficznych” (s. 173). Cennym elementem opinii są również tabele i ryciny opracowane

przez autora na podstawie nieopublikowanych danych spisowych z 2002 r., które naświetlają problem niedostatecznej szczegółowości gromadzonych informacji statystycznych. Chociaż autor w przeważającej mierze wykorzystuje wyniki ze spisu z 2002 r., to jednak bierze je za podstawę do sformułowania rekomendacji dla przyszłych spisów. Proponuje on w przyszłych badaniach spisowych wrócić do zastosowanego – w odniesieniu do szczegółowości – progu wynoszącego 0,5% osób deklarujących przynależność do danej mniejszości na poziomie gminy; powrócić do zakresu pytania etnicznego przyjętego w 2002 r.; nie zmieniać zakresu pytania o narodowość. Rekomendacje swoje argumentuje stwierdzeniem, iż „[...] w wyniku wprowadzonych modyfikacji, trwa okres 20 lat rozmytych zbiorów z zamrożoną (ograniczoną) możliwością badań i konstruowania odpowiedzialnych wniosków i propozycji. Ewentualna kolejna korekta będzie oznaczała łącznie 30 lat niesprawności narzędzia badawczego i niepewność wyników” (s. 185). Tym zdaniem dołącza on do grona krytyków zastosowanej metodologii spisowej, zwracając uwagę na problem, że jeśli nie dojdzie do sensownych zmian w zakresie gromadzenia danych statystycznych w odniesieniu do zróżnicowania etniczno-językowego, to Polska nie będzie dysponować aż do 2021 r. (zakładając, że w tym roku odbędzie się kolejny spis) bazą wiarygodnej wiedzy o własnym społeczeństwie.

Ostatnia, trzecia część opracowania zawiera zestaw artykułów podejmujących kwestię odbioru wyników NSP 2011 przez mniejszości narodowe i etniczne. Redaktorzy zdecydowali umieścić w tomie pięć głosów różnych społeczności. Tekst Pawła Popielińskiego pt. *Mniejszość niemiecka w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku* omawia stosunek najbardziej liczebnej mniejszości narodowej w Polsce do spisu, także w kontekście obserwowanego procesu tożsamościowej emancypacji mieszkańców Śląska; artykuł Piotra Wróblewskiego pt. *Narodowy Spis Powszechny z 2011 roku a legitymacja „uniwersum symbolicznego” narodowości śląskiej* kontynuuje i rozwija wątki, sygnalizowane przez materiał P. Popielińskiego. Artykuł trzeciej części pracy autorstwa Cezarego Obracht-Prondzyńskiego stara się odpowiedzieć na tytułowe pytanie: *Co ze spisu dla badacza wynika. Przypadek Kaszubów*. Artykuły czwarty i piąty uwagę kierują na odbiór spisów powszechnych wśród małych społeczności mniejszościowych, a także rolę liderów tych grup w zakresie kształtowania postaw tożsamościowych. Pierwszy z nich autorstwa Ewy Michny pt. *Rola spisów powszechnych w polityce tożsamości i walce o uznanie. Casus Łemków w Polsce oraz Rusinów Karpackich na Preszowszczyźnie i Zakarpaciu (Słowacji i Ukrainie)* prezentuje znaczenie spisów dla środowiska łemkowskiej mniejszości etnicznej. Drugi, opracowany przez Mariolę Abkowicz, opisuje obecność najmniejszej mniejszości w Polsce – Karaimów w spisach z 2002 i 2011 r. (artykuł pt. *Ilu jest Karaimów? Karaimi wobec Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. w Polsce i na Litwie*).

Ostatnia część opracowania wydaje się najbardziej wartościowa, kieruje ona bowiem spojrzenie na poziom społeczności mniejszościowych i pozwala lepiej zrozumieć, dlaczego NSP 2011 oraz jego część dotycząca zróżnicowania etniczno-językowego miała dla tych społeczności tak duże znaczenie. Paweł Popieliński oprócz porównania rezultatów spisu z 2002 do 2011 r. w odniesieniu do mniejszości niemieckiej, przedstawia też wybór wypowiedzi liderów społeczności polskich Niemców

w debacie publicznej, która poprzedziła sam spis z 2011 r. Rozważa przy tym znaczenie budzącego wówczas kontrowersje porównania pojęcia śląskości, rozumianej w kontekście procesu tożsamościowego emancypacji mieszkańców Śląska, do zawierającego negatywne konotacje znaczeniowe sformułowania o „zakamuflowanej opcji niemieckiej”. W tym kontekście autor wyraża opinię, że umieszczenie tych sformułowań w dyskursie publicznym sprawiło, że na Śląsku zadziałał społeczny mechanizm przekory, który wpłynął z jednej strony pozytywnie na liczbę osób deklarujących swoje przywiązanie do śląskości, rozumianej w kategoriach etnicznych, a z drugiej negatywnie na liczbę deklaracji proniemieckich. Paweł Popieliński wiele uwagi poświęcił też na rozważania znaczenia nowych procesów tożsamościowych na Śląsku w kontekście wykazanego po NSP 2011 spadku liczebności mniejszości niemieckiej. Artykuł, przyjmujący w niektórych fragmentach charakter niemal publicystyczny, autor kończy pesymistycznym scenariuszem dla mniejszości niemieckiej, wskazując na to, że w przyszłości społeczność ta może skurczyć się do kilku – lub kilkunastotysięcznej grupy społecznej, ale o silnym poczuciu własnej odrębności.

Piotr Wróblewski osadza swoje rozważania na gruncie socjologii, wskazuje na procesy określane w innych częściach tej recenzji procesem „tożsamościowej emancypacji”, a na które wymierny wpływ miały wyniki spisu powszechnego z 2002 r. W interesujący sposób omawia działalność podmiotów zrzeszających sympatyków idei tożsamościowej odrębności mieszkańców Śląska i uwypukla ich znaczenie dla krystalizowania się idei śląskości, rozumianej w kategoriach etni (s. 218). Najistotniejszym, a zarazem najbardziej wartościowym, także z punktu widzenia rozważań o włączeniu kategorii śląskości w kafeterię możliwych wariantów odpowiedzi przy kolejnym spisie powszechnym, jest przeprowadzona przez autora charakterystyka elementów, które konstruują wyobrażoną wspólnotę Ślązaków. Piotr Wróblewski określa je pojęciem „poziomu istotności”, a wymienia wśród nich takie elementy, jak organizacja, język, flaga, uporządkowanie wydarzeń z przeszłości i Tragedia Górnośląska (s. 222–231). Wszystkie te elementy tworzą według autora tytułowe uniwersum symboliczne śląskiej narodowości. Problemem jednak pozostaje nierozstrzygnięcie przez niego kwestii, czy można już mówić o istnieniu wspólnoty Ślązaków w kategoriach mniejszości „narodowej” czy „etnicznej”. W artykule posługuje się bowiem pierwszą z wymienionych kategorii, ale z drugiej strony wspomina (acz zdawkowo) o projekcie nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych i o języku regionalnym, a także niektórych innych ustaw¹⁸. Celem tego projektu było wprowadzenie na listę uznanych w Polsce mniejszości Ślązaków, ale jako mniejszości etnicznej.

Kolejny tekst, autorstwa Cezarego Obracht-Prondzyńskiego, skupia się na porównaniu wyników spisu z 2002 i 2011 r. w odniesieniu do społeczności Kaszubów. Niewątpliwą wartością tego artykułu jest przygotowane przez autora szczegółowe

18 Druk sejmowy 2699, Sejm RP VII Kadencji dostępny na stronach www Sejmu RP: www.sejm.gov.pl, (dostęp: 10 IX 2016 r.).

zestawienie liczebności i rozmieszczenia terytorialnego tej grupy. Wymienia również czynniki, które według niego były odpowiedzialne za niemal lawinowy wzrost liczby deklaracji przynależności do społeczności Kaszubów, próbując rozstrzygnąć, jak dalece zmiany te można tłumaczyć wzrostem popularności języka kaszubskiego w przestrzeni publicznej, a w jakim stopniu był to wynik zastosowanej w NSP 2011 metodologii.

Artykuł Ewy Michny wskazuje, podobnie jak inne teksty opracowania, że uzyskanie w pełni wiarygodnych danych o różnicowaniu etniczno-językowym, jak również charakterystyki społeczności mniejszościowych, jest możliwe jedynie poprzez sprowadzenie wektora analizy na poziom mikro – i mediospołeczny. To właśnie na poziomie poszczególnych wspólnot lokalnych najtrafniej można zbadać kierunki i zakres zachodzących tam procesów społecznych i tożsamościowych. Porównanie przygotowań i przebiegu spisu pomiędzy Polską a Słowacją oraz pomiędzy Łemkami a Rusinami tworzy dodatkową wartość tego tekstu. Autorka udowodniła ponadto, że spisy powszechne pozytywnie oddziałują na społeczności mniejszościowe w zakresie mobilizacji i otwartego przyznawania się do odrębności. W tym względzie kluczową rolę, co naświetla też autorka, odgrywać mogą liderzy tych grup.

Przedostatnim artykułem opracowania jest tekst Marioli Abkowicz. Autorka opisując obecność Karaimów w wynikach spisów powszechnych w 2002 i 2011 oraz porównując polskie dane z tymi uzyskanymi w spisach na Litwie, przytacza niezwykle ciekawy przykład społeczności, której liczebność nie przekracza w obu krajach liczby 500 osób. Warto pamiętać, że Karaimów według spisu z 2002 r. było w Polsce zaledwie 45¹⁹. A to oznacza, że na problem „uchwycenia” społeczności Karaimów w danych spisowych autorka zwraca uwagę już we wstępie swojego tekstu. Wskazuje też, że NSP 2011 nie pozwolił odpowiedzieć na pytanie, ile osób w Polsce jest wyznawcą religii karaimejskiej i czy karaimejski język jest nadal używany. Interesujący w kontekście rozważań autorki jest fakt, że dla niej samej wynik NSP 2011 jest zaskoczeniem, bo skłania ją do ironicznego stwierdzenia, że „na pytanie: «Ilu jest Karaimów w Polsce?»» będzie mogła odpowiedzieć «Hm, na pewno nie tylu, ilu w oficjalnych danych!».

Ostatni artykuł opracowania, autorstwa Marii Szejki pt. *Czego nas uczą spisy powszechne?*, jest formą podsumowania wcześniejszych rozważań i spina klamrą wszystkie części książki.

* * *

Największą wartością recenzowanej pracy pt. *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku* jest jej zróżnicowany pod względem poruszanej tematyki charakter. Choć wartość merytoryczna artykułów wchodzących w skład opracowania jest nierówna, tak jak ich objętość, to jednak nie umniejsza to wysokiej ogólnej oceny materiałów. W katalogu opracowań

19 Dane są dostępne na stronach internetowych GUS: <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/narodowe-spisy-powszechne/narodowy-spis-powszechny-2002/wyniki-narodowego-spisu-powszechnego-2002-narodowosci-oraz-jezyka/>, (dostęp: 10 IX 2016 r.).

podejmujących problematykę mniejszości narodowych i etnicznych, zwłaszcza z ich udziałem w strukturze społeczno-demograficznej polskiego społeczeństwa, pozycja ta winna zająć jedno z czołowych miejsc, w szczególności w kontekście rozważań i przygotowań do kolejnego spisu powszechnego. Zdefiniowane podczas NSP 2011 problemy z zakresu właściwej pod względem metodologicznym techniki gromadzenia informacji o zróżnicowaniu etniczno-językowym ludności, a naświetlone w recenzowanej pracy, były powodem wielu kontrowersji, na które zwracały środowiska mniejszościowe. Praca i katalog wniosków z niej płynących mogą przyczynić się do tego, iż kolejny spis może wierniej oddać obraz pozornie jednolitego, a w rzeczywistości nadal wieloetnicznego polskiego społeczeństwa.